

25-lecie Episkopatu J.E.ks. Arcybiskupa
Józefa Gawliny

Rocznica ta, przypadająca na 19-go marca, dzień św. Józefa, Patrona Dostojnego Jubilat, obchodzona była w Rzymie bardzo uroczysto /vide Serwis No 7 z dnia 14 b.m./.

O godz. 10-ej rano ks. Arcybiskup odprawił Pontyfikalną Mszę św. w kościele narodowym polskim św. Stanisława. Asystowali Mu ks. Prałat Walerian Meysztowicz i ks. ks. Prałaci Manthey i Deskur. Obecni byli m.i. J.E. Mgr. J. Ferretto, asesor Kongregacji Konsystorialnej i przewodniczący Najw. Rady Emigracyjnej, ks. Prałat L. Poggi, przedstawiciel Sekretariatu Stanu, ks. Biskup Padolski i ks. Prałat Zagon, przedstawiciele Litwy względnie Węgier w tejże Radzie, ks. Infułat Filipiak, ks. ks. Prałaci Strojny i Maczyński, O. Jen. Turowski i wielu innych księży świeckich i zakonnych. Także polskie zakony żeńskie były w komplecie reprezentowane. Ambasador R.P. przy Stolicy Apostolskiej zajmował swoje zwykłe miejsce. Obecny był też Min. Stanisław Janikowski i cała prowie kolonia polska w Rzymie.

W czasie Mszy św. ks. Infułat Filipiak odczytał odrębne orędzie, które Ojciec św. wystosował do Dostojnego Jubilat. W orędziu, zakończonym Błogosławieństwem Apostolskim /vide Serwis No 7 z dnia 14 b.m./ Papież przypomniał całe życie, działalność i zasługi ks. Arcybiskupa.

Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił O. Lucjan Łuszczki, OFM.

Po odśpiewaniu "Te Deum" i "Boże coś Polskę" obecni udali się do sali przyległej do kościoła św. Stanisława, gdzie odbyła się Akademia na cześć ks. Arcybiskupa. Na Akademii przybył też ks. Arcybiskup A. Samoré, Sekretarz św. Kongregacji dla Spraw Nadzwyczajnych i Szef I Sokoja Sekretariatu Stanu.

Po zagajeniu przez ks. Infułata Filipiaka, złożył ks. Arcybiskupowi życzenia Ambasador Papée /vide nast. art./ po czym przemawiali: w imieniu S.P.K. Italia p. Zahorski oraz w imieniu powierzonych mu wiernych duszpasterz Polaków we Włoszech, ks. Dr. Władysław Rubin. Dzieci z internatu S.S. Zmierzchnianek złożyły następnie życzenia i popisywały się tańcami polskimi a chór Papieskiego Kolegium Polskiego zamknął tę część uroczystości.

Na zakończenie przemówił Dostojny Jubilat. Złożywszy przede wszystkim podziękowanie Ojcu św. za otrzymane łaski, ks. Arcybiskup przeszedł w pięknym i wzruszającym przemówieniu całe swoje życie, poświęcone służbie dla Kościoła i Ojczyzny. Ks. Arcybiskup złożył specjalny hołd pamięci Piusa XI oraz nieustraszonej pracy dla Polski ks. Prymasa Hłonda.

Szczególnie ciepło ks. Arcybiskup mówił o żołnierzu polskim, którego był Biskupem Polowym przez długie lata i w okresach przełomowych, przestając być tym Biskupem właściwie tylko de facto, powodu rozwiązania przez Aliantów Armii polskiej na obczyźnie. Ks. Arcybiskup zakończył dziękując za współpracę Ambasadorowi R.P. oraz za pracę duchowieństwu, które z Jego ramienia pełni opiekę duszpasterską nad Polakami na całym świecie.

Zakończeniem uroczystości były życzenia składane przez obecnych ks. Arcybiskupowi, który jutro wylatuje do Paryża, a stamtąd już wprost, z kilkugodzinnym tylko zatrzymaniem w Rzymie, na wizytację polskich ośrodków w Australii.

Dzień 19 marca 1958 pozostanie Polakom w Rzymie długo w pamięci: tak piękną, harmonijną, prawie rodzinną była uroczystość uczczenia wielkich zasług Czcigodnego Jubilat.

156

Przemówienie Ambasciatorego przy Stoł. Apost.

Rzym, dnia 20 marca 1958

Najczcowniejszy Księżę Arcybiskupie,

Lis Ojca św. który sam przed chwilą odczytano, mówi o nas za siebie, a do tak wymownych słów naszego dzisiejszego kaznodziei trudno dorzucić coś nowego. Słuchaliśmy wszyscy z radością i wzruszeniem tej pięknej historii życia, poświęconego służbie Kościołowi i Ojczyźnie. Właśnie o tej służbie Ojczyźnie pragnę powiedzieć jeszcze kilka słów.

Drugi to szlak i prowadzi chyba przez wszystkie kontynenty. Znaczą go te liczne kościoły zbudowane przez naszą Ekscelencję wzdłuż kresów Rzeczypospolitej, rany odniesione w kampanii wrześniowej, wstała żółta czarno-niebieska "Virtuti Militari" tam pod Monte Cassino zdobyta, czy radości rodaków na widok swego Arcypasterza w obozach sowieckich i niemieckich, w dalekich krajach Ameryki, Azji, Afryki, Australii. Zawsze i wszędzie prowadził Cię, Ekscelencjo, ten sam głos obowiązku, obowiązku pracy dla Kościoła i Ojczyzny: obowiązku pojmowanego twarde, pełnionego bez oszczędzania się, często bez zważania na trudy, siły i zdrowie.

Ogromne wymagania stawiane samemu sobie są dla nas wszystkich przykładem. W tych czasach, kiedy w przeszłość odchodzą ciagle formy życia, instytucje, pojęcia, jedna tylko jest dla nas nie czerwona-biała łącząca przeszłość z przyszłością: praca w myśl nieśmiertelnych nakazów naszej wiary i w myśl trwałych, historycznych interesów naszej Ojczyzny.

Często po drodze spotykamy się z pobłażliwym uśmiechem tych, co godzić się pragną z nakazem chwili, szukać zapomnienia w przejściowej rzeczywistości, przytulku u obcych lub łaski u czasowych zwycięzców. Odpowiedzią może być tylko spojrzenie w dal, tam gdzie przysięgają nam cele niezmiennie i niezmiennione.

Tak właśnie widzimy pracę życiową Waszej Ekscelencji, tego cozy nas to piękne 25 letnie Biskupstwa, całe wypełnione ogromną pracą dla Kościoła i Ojczyzny, jakże niewdzięczną czasem na przestrzeni dni i tygodni, a jakże konsekwentnie zmierzającą do celu, którym jest wielkość narodu wiernego wierze przodków.

Oby danem było Waszej Ekscelencji, Najczcowniejszy Księżę Arcybiskupie, zbierać jeszcze owoce tej dalekowzrocznej i niezmordowanej działalności, dziś na chwilę przerwanej tą piękną uroczystością, by spojrzeć wstecz i objąć całą przestrzeń przebytej drogi.

Mam zaszczyt złożyć te życzenia imieniem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej a także imieniem tej garstki Polaków, tu rzuconych przez losy i najbliższych swego Arcypasterza: gorące nasze życzenia wszelkich łask Bożych i długiej jeszcze pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Bóg zapłać, Księżę Arcybiskupie, i ad multos annos!"